

Sygnatura akt VI Ka 734/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 października 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Marzena Mocek

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 r.

sprawy **E. L.** ur. (...) w G.,

córki S. i H.

obwinionej z art. 77 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 27 maja 2015 r. sygnatura akt III W 1314/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Sygn. akt VI Ka 734/15

UZASADNIENIE

Komisariat Policji II w G. skierowała do Sądu Rejonowego w Gliwicach wniosek o ukaranie, w którym obwiniał E. L. o popełnienie wykroczenia z art. 77 kw polegającego na tym, że w dniach 23 października 2013 r., 13 stycznia 2014 r., 2 i 9 kwietnia 2014 r., 15 maja 2014 r. i 5 czerwca 2014 r. na terenie ulicy (...) w G., nie zachowała należytych środków ostrożności przy trzymaniu psa podczas wyprowadzania go, tj. wyprowadzanie psa bez smyczy i kagańca.

Po wszczęciu postępowania o ten czyn w dniu 29 lipca 2014 r. i ostatecznie przeprowadzeniu rozprawy głównej, Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem zaocznym z dnia 27 maja 2015 r. r. sygn. akt III W 1314/14 orzekł, że:

1. uznaje obwinioną E. L. za winnych popełnienia zarzucanej wykroczenia i za to na mocy art. 77 kw wymierza im karę grzywny w wysokości 200 złotych;
2. na zasadzie art. 118 § 1 kpw, art. 119 kpw w zw. z art 627 kpk oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 130 złotych obejmujące zryczałtowane wydatki w kwocie 100 złotych oraz opłatę w kwocie 30 złotych.

Osobistą apelację od tego wyroku złożyła obwiniona. Nie zgodziła się z rozpoznaniem sprawy pod jej nieobecność i bez wysłuchania jej stanowiska. Uważa też, iż stała się ofiarą „stalkingu” ze strony M. S. (1). Nie zaakceptowała

również wysokości wymierzonej jej grzywny. Na tej podstawie należało wnioskować, iż zaskarżyła orzeczenie w całości i domaga się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Już w toku rozprawy apelacyjnej obwiniona oświadczyła, iż nie poczuwa się do winy.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obwinionej okazała się skuteczną o tyle, iż w następstwie jej wywiedzenia należało uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Bynajmniej nie stało się tak dlatego, że rację miałyby mieć skarżąca, iż Sąd I instancji niezasadnie rozpoznał sprawę na rozprawie przeprowadzonej zaocznie pod jej nieobecność. Miał przecież ku temu podstawę w tym, że niestawiennictwo obwinionej, której doręczono prawidłowo wezwanie w trybie art. 133 § 2 kpk w zw. z art. 38 § 1 kpw, a więc przez dwukrotne awizowanie niepodjętej i zwróconej przesyłki pod wskazanym przez nią adresem, było nieusprawiedliwione. W takim układzie przepis art. 71 § 4 kpw uprawniał do przeprowadzenia rozprawy zaocznie i wydania wyroku zaocznego.

Sąd Rejonowy nie wyjaśnił jednak wszystkich istotnych okoliczności sprawy, skutkiem czego można mieć wątpliwości co do prawidłowości poczynionych przez niego ustaleń faktycznych. Zaskarżony wyrok zapadł zatem z obrazą art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 70 § 5 kpw, która mogła mieć wpływ na jego treść.

Wedle Sądu I instancji w dniach 23 października 2013 r., 13 stycznia 2014 r., 2 i 9 kwietnia 2014 r., 15 maja 2014 r. i 5 czerwca 2014 r. obwiniona miała wyprowadzać posiadanego owczarka niemieckiego długowłosego bez smyczy oraz kagańca, przez co miała nie zachować „należytych” środków ostrożności przy trzymaniu psa, a świadczyć o takim jej zachowaniu miały zeznania M. S. (2), która przypadki te miała uwiecznić na zdjęciach. Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości co do wiarygodności tego świadka, co pozwoliło mu zdyskredytować wyjaśnienia obwinionej złożone w toku czynności wyjaśniających, w których odnosząc się jedynie do środka ostrożności przy trzymaniu psa, jakim jest stosowanie smyczy, stwierdziła, że zawsze wyprowadzała psa z jej użyciem, mogło się natomiast zdarzyć, iż zwierzę się jej zerwało.

Sąd Rejonowy twierdząc, że brak jest przesłanek do uznania, iż świadek M. S. (2) miałaby zeznawać nieprawdę narażając się niepotrzebnie na odpowiedzialność karną z tytułu składania fałszywych zeznań, kompletnie zbagatelizował jednak okoliczności, na jakie wskazywały twierdzenia obwinionej zawarte w jej sprzeciwie od wyroku nakazowego. Podniosła ona w nim zaś nie tylko kwestię konfliktu, jaki ma mieć nie tylko z M. S. (2), ale również z jej rodzicami i ma mieć on związek z tym, że sąsiedzi ci posiadają również psa, co także zaprzeczyła, by w każdej z wyżej wymienionych dat akurat to ona osobiście wyprowadzała swojego psa. O tyle zaś tego rodzaju twierdzenie wydaje się istotnym i nie może zostać zbagatelizowanym, że przedłożona przez M. S. (2) dokumentacja fotograficzna niekoniecznie musi potwierdzać, iż każdorazowo sfotografowany przez nią swobodnie biegający pies rasy owczarek niemiecki długowłosy był akurat wyprowadzany przez obwinioną. Na jednym wręcz zdjęciu wykonanym w dniu 23 października 2013 r. widać, jakby wyprowadzał go mężczyzna. Na zdjęciach wykonanych w dniach 15 maja 2014 r. i 5 czerwca 2014 r. nie widać natomiast poza zwierzęciem żadnej osoby. W toku rozprawy apelacyjnej obwiniona po okazaniu jej przedmiotowych zdjęć oświadczyła zaś, iż widzi siebie ze smyczą w ręku oraz swojego psa nieprowadzonego na smyczy jedynie na zdjęciu wykonanym w dniu 13 stycznia 2014 r., na pozostałych zdjęciach ma jej natomiast nie być i co więcej nie była pewna, aby przedstawiały one jej psa, gdyż na działnicy są jeszcze trzy inne owczarki niemieckie długowłose.

Tymczasem Sąd Rejonowy przesłuchując na rozprawie M. S. (2) nawet jej nie wypytał na okoliczności, na które wskazała obwiniona w sprzeciwie od wyroku nakazowego, a także nie starał się zweryfikować jej twierdzeń z dokumentacją fotograficzną, którą dostarczyła Policji. Ta zaś nie miała na tyle jednoznacznej wymowy, by w każdym wypadku przesądzała, iż prezentowała psa obwinionej, a wręcz sylwetki osób niekiedy widocznych w pobliżu

zwierzęcia i zachowujących się, jakby były jego opiekunami, potęgowały li tylko wątpliwości. Te stały się jeszcze wyraźniejszymi w świetle oświadczeń obwinionej złożonych na rozprawie apelacyjnej.

Sąd Rejonowy nie wyjaśnił również, dlaczego uważa, że pies obwinionej powinien być wyprowadzany nie tylko na smyczy, której używanie wydaje się rzeczywiście „zwykłym” środkiem ostrożności, o jakim mowa w art. 77 kw, ale również z założonym na pysk kagańcem. Już w sprzeciwie od wyroku nakazowego obwiniona zasygnalizowała, że jej pies jej spokojny i nie wadzi innym ludziom, dzieci nawet się z nim bawią, a okoliczności te zdawały się też potwierdzać zdjęcia dołączone do akt. Co prawda M. S. (2) twierdziła, że pies obwinionej ją pogryzł, nie mniej gdy kompletnie nie wiadomo, w jakich to się stać miało okolicznościach, a wedle twierdzeń obwinionej zawartych w sprzeciwie od wyroku nakazowego miało być tak, że świadek ze swoim psem wychodziła również bez smyczy, można sobie też wyobrazić, iż tego rodzaju zdarzenie nie było efektem niebezpiecznej natury zwierzęcia E. L.. O. niemiecki długowłosej nie należy zaś do rasy psów uznawanej za agresywne w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 kwietnia 2003 r. w sprawie wykazu ras psów uznawanych za agresywne (Dz.U. z 2003 r. Nr 77 poz. 687). Sąd Rejonowy nie zainteresował się nawet, jakie środki ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia przewiduje obowiązujący na terenie Gminy G. regulamin utrzymania czystości i porządku, a zgodnie z art. 4 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 1399 z późn. zm.) jest on właściwym sposobem określenia nie tyle zwykłych, co nakazanych środków ostrożności, nieprzestrzeganie których również jest penalizowane w art. 77 kw.

Już tylko z podanych względów zaskarżony wyrok ostać się nie mógł, a postępowanie pierwszoinstancyjne wymaga powtórzenia celem wyjaśnienia naprowadzonych wyżej okoliczności, a po temu należy zdecydowanie dokładniej i z wykorzystaniem okazania zdjęć przesłuchać M. S. (2), również na okoliczności podnoszone przez obwinioną. Koniecznym jest też pozyskanie obowiązującego na terenie Gminy G. w okresie objętym postępowaniem regulaminu utrzymania czystości i porządku. Zgromadzony prawidłowo materiał dowodowy podda następnie Sąd Rejonowy wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz swobodnej ocenie zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, po czym wyciągnie prawidłowe wnioski końcowe

Nie przesądzając więc w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy ograniczając się do rozpoznania uchybień, które wystarczały do wydania orzeczenia, co przedwczesnym czyniło zarzut skierowany przeciwko karze i stąd stosownie do art. 436 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw nie było potrzeby jego rozpoznania, rozstrzygnął jak w części dyspozytywnej swego wyroku.